

Przedownik

Codziennie ilustrowane pismo narodowe i katolickie

Nr. 168

Ł

Rok 66

Środa, dnia 22 lipca 1936

Zwycieski pochód narodowej rewolucji w Hiszpanii!

Wojska powstańcze na czele gen. Molle wkroczyły do Madrytu — Rząd masońskiego „frontu ludowego” uciekł ze stolicy

Paryż (Tel. wł.) Według doniesień z Lizbony otrzymano tam depezę z Sewilli, według której ruch powstańczy objął całą Hiszpanję. Prowincje południowe oraz Asturia i Andaluzja są całkowicie w rękach powstańców. Gen. Franco, który objął osobiście dowództwo nad wojskami powstańczymi wydał rozkaz marszu na stolicę i wystosował do rządu hiszpańskiego ultimatum, żądając oddania władzy w ręce powstańcze.

W San Sebastian doszło do strzelaniny między oddziałami gwardji i żandarmerji oraz grupami powstańczymi. Jest wielu zabitych. Z miasta przepędzono szereg działaczy lewicowych, a głównie komunistów.

Ruch powstańczy powoli obejmuje cały kraj. Wszędzie daje się zauważyć stopniowy wzrost wpływów akcji powstańczej. Wiele oddziałów wojskowych i garnizonów, które dotąd stały zdecydowanie przy rządzie, w ciągu dnia wypowiedziały posłuszeństwo dotychczasowemu swojemu zwierzchnikom i przeszły na stronę powstańców.

Działacze komunistyczni i socjaliści muszą się wszędzie ratować ucieczką i skwapliwie korzystają z każdej okazji.

Sily powstańców rosna

Rabat. (PAT.) Według doniesień radiowych z Bilbao, władze cywilne prowincji Asturji przyłączyły się do generała Franco. Ostatnie wiadomości potwierdzają, że akcja gen. Franco była przygotowana i przeprowadzona, jak prawdziwa operacja wojenna. Po zapewnieniu sobie swobody przejazdu przez cieśninę, wojska powstańcze w pełnym uzbrojeniu ze sztabem na czele wylądowały na terytorjum Hiszpanji i rozpoczęły natychmiast posuwanie się naprzód, łamiąc ogniem karabinów maszynowych i armat wszelkie próby oporu. Według opowiadań uchodźców, przybyłych do Tangeru, jedynie okolice Madrytu oraz sama stolica pozostały wiernie rządowi. Ministerstwo spraw wewnętrznych rozporządza tylko oddziałami szturmowymi i nielicznymi ochotnikami. Zdaniem uchodźców, w dniu dzisiejszym należy się spodziewać całkowitego rozwiązania sytuacji.

Potwierdza się wiadomość, że gen. Franco wyleciał dziś samolotem z Tetuanu, udając się do Hiszpanji.

Lisbona. (PAT.) Według obiegających tu pogłosek, bataljony górników, wysłane na samochodach ciężarowych celem powstrzymania marszu powstańców naprzód, zostały rozbite i poszły w rozsypkę. Jak się zdaje, powstańcy już w chwili obecnej są panami Andaluzji i innych obszarów na południu kraju.

Lizbona. (PAT.) Radjostacja w Seville ogłosiła wczoraj o godz. 14-tej otrzymaną ze źródeł prywatnych wiadomość, iż gen. Molle wkroczył na czele wojsk powstańczych do Madrytu. Członkowie rządu ratowali się ucieczką.

W koszarach pod Madrytem

Madryt. (PAT.) Ministerstwo spraw wewnętrznych komunikuje, że

b. sekretarz stanu w ministerstwie wojny, gen. Fanjulmanadara stoi na czele ruchu rewolucyjnego w koszarach La Montana pod Madrytem.

Paryż. (PAT.) Radjo z Sewilli donosi, że powstańcy zajęli Andaluzję i Kastylję, prócz Madrytu, oraz Aragon i Navarrę.

Madryt w rękach powstańców?

Londyn. (PAT.) Agencja Reuter donosi z Gibraltaru, że według nadeszłych tam wiadomości, Madryt został zajęty dzisiaj przez wojska powstańcze.

Rząd uciekł

Paryż. (Tel. wł.) Według doniesienia radjostacji w Seville, znajdującej się w rękach powstańców, nadanego w poniedziałek o godz. 14 na pod-

stawie prywatnych doniesień, gen. Molle na czele wojsk powstańczych wkroczył do Madrytu. Rząd uciekł.

Według tego samego źródła garnizon w prowincji Asturji przyłączył się do powstańców i w ciągu poniedziałku przedpołudnia obsadzili cały obszar prowincji. Wiernie rządowi madyryckiemu pozostały jedynie wojska szturmowe, ale te zostały szybko rozbrojone. Cała więc Asturia jest w rękach wojsk powstańczych.

Wysłany przez rząd madyrycki samolot, który miał Sewillę obrzucić bombami, został odparty przez eskadrę powstańców. Miał się również przyłączyć do powstania garnizon w Vigo. Również tam zostały przez wojsko obsadzone budynki rządowe.

Główna kwatera powstańców wystosowała do ludności wezwanie, by pozostała w mieszkaniach i w ten spo-

sób umożliwiła energiczne wystąpienie przeciwko opornym. Dalej zaznaczono, że każdy z spośród ludności cywilnej, który zostanie przychwycony z bronią w rękach, zostanie z miejsca rozstrzelany.

W strefie sąsiedniej

Rabat. (PAT.) Dyrektor wydziału politycznego w Rabacie, Benazet, wyjechał wczoraj do Arboum i Ardaqua, celem zbadania na pograniczu sytuacji, wytworzonej przez wypadki w strefie sąsiedniej.

Według informacji, zebranych przez Benazeta, krajowcy strefy hiszpańskiej zachowują spokój. Całkowita władza przeszła w ręce wojskowych. Gen. Franco przesłał ponownie do Hiszpanji radjogram, w którym zapowiada wysłanie posiłków i oświadcza, że w Marokku pozostały tylko oddziały, niezbędne do utrzymania spokoju. Komunikacja telefoniczna i telegraficzna między strefami francuską i hiszpańską jest nadal przerwana. Ruch kolejowy i autobusowy odbywa się normalnie.

Komuniści uciekają z Hiszpanji

Gibraltar. (PAT.) Do Gibraltaru przybyło do tej pory około 7.000 uchodźców hiszpańskich, z których większość była tylko nawpół ubrana i pozbawiona pożywienia od 48 godzin. Władze dostarczyły im żywności i dachu nad głową.

Paryż. (PAT.) Wbrew pogłoskom, jakie krążyły wczoraj, nieprawdą jest, jakoby członkowie b. rządu hiszpańskiego oraz liczni oficerowie przekroczyli granicę francusko - hiszpańską.

Potwierdza się natomiast wiadomość, iż ruch rewolucyjny zyskuje na sile, a poważne oddziały powstańcze maszerują na Madryt.

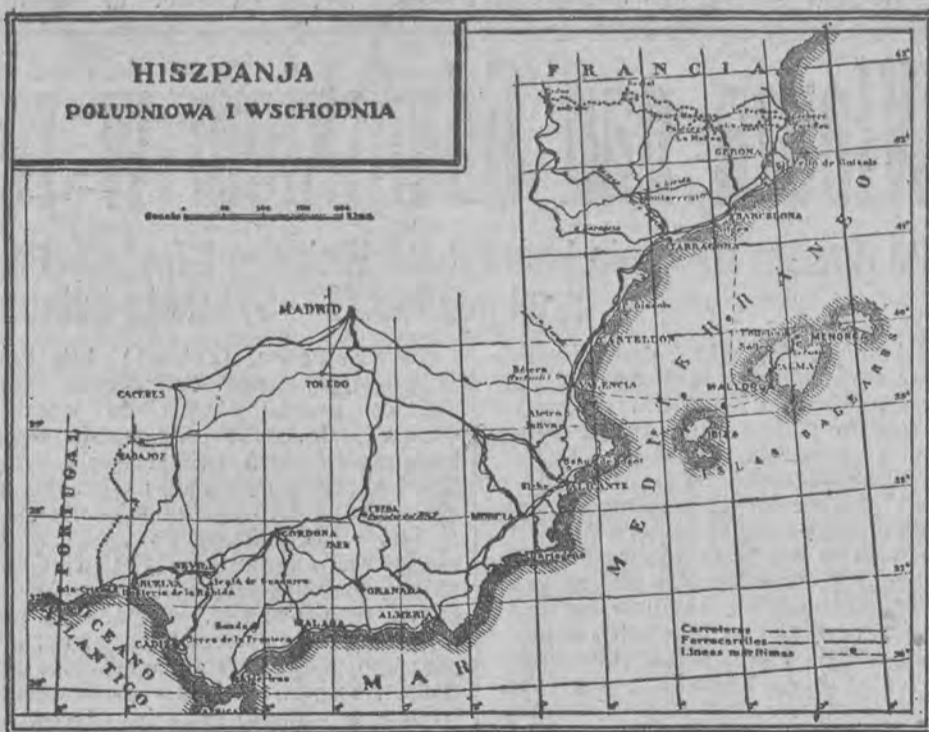
Liczni deputowani komunistyczni przeszli wczoraj granicę, dostając się do Francji.

W San Sebastian trwa strzelanina. Strażnicy celni wzmocnili żandarmerję. Rozdano broń ludności cywilnej.

Bajonna. (PAT.) Ruch powstańczy rozszerzył się na całą prowincję aragońską. Chociaż hiszpańska straż pograniczna nie zezwala na przekraczanie granicy, jednakże kilkunastu uchodźców politycznych zdołało przedostać się do Francji. Są to przeważnie przedstawiciele skrajnych ugrupowań lewicowych, którzy zbiegli wobec sukcesów wojsk powstańczych. Wśród nich znajduje się deputowany socjalistyczny z Jaca, Borderas, burmistrz tegoż miasta oraz kilku innych socjalistów.

Tegoż dnia na posterunku pogranicznym w pobliżu Urdoos stawiło się 13 osób, należących również do skrajnych stronnictw lewicowych. Oświadczyły one, że przybywają do Francji w obawie przed aresztowaniem.

Zdaniem przybyłych, garnizon miasta Jaca zbuntował się i obezwładnił oddziały, które pozostały wiernie rządowi. Zniszczenie linii kolejowej pod Huesca przerwało całkowicie komunikację z Madrytem i środkowymi częściami kraju.



„Ządamy wyjaśnienia waszego postępowania”

Przywódcą rewolucji narodowej w Hiszpanji do premiera rządu lewicowego w Madrycie

Paryż. (PAT.) Według wiadomości, otrzymanych w Oranie, gen. Franco wczoraj popołudniu wysłał depezę do prezesa rady ministrów w Madrycie, następującej treści:

„Obejmując me nowe funkcje, zwracam się do pana z energicznym protestem przeciwko postępowaniu rządu, który kazał swym lotnikom bombardować ludność wewnątrz kraju, powodując ofiary wśród niewinnych kobiet i dzieci. Hiszpański ruch odrodzeniowych zatriumfuje wkrótce całkowicie

i wtedy ządamy wyjaśnienia waszego postępowania. Energia, z jaką będziemy postępować, będzie zależna od waszego oporu. Nawołujemy was do przzerwania zbytecznego przelewu krwi.”

Pod depezą widnieje podpis generała Don Francisco Franco, szefa sił wojskowych w Afryce.

Wczoraj około godz. 17 tekst depezy został rozplakatowany na murach Mekki.

Czy klęska Kominternu w Hiszpanji?

Kulisy buntu przeciw rządowi w Madrycie

Od 48 godzin... — Materiał palny do walk wewnętrznych — Od wyniku walk zależne jutro Hiszpanji



WIDOK OGÓLNY KADYKSU, OPANOWANEGO PRZEZ POWSTAŃCÓW.

Od czterdziestu ośmiu godzin płyną z Hiszpanji alarmujące wiadomości o nowej wojnie domowej.

Przeciwko lewicowo-masońskiemu rządowi w Madrycie powstały wojska hiszpańskie i Legia Cudzoziemska w afrykańskiej posiadłości republiki, w Marokku. Tam się zaczęło. Płomień powstania przeniósł się szybko do metropolii. Do powstania przyłączyły się liczne garnizony wojskowe w miastach południowego wybrzeża Hiszpanji i jego zaplecza. Za powstańcami staje, jak wynika z ostatnich depeesz, większość narodu, który ma dość rządów żydowsko-lewicowych.

Powódź sprzecznych informacji, wychodzących od rządu madryckiego i powstańców, którzy opanowali niektóre radjostacje, nie pozwala na stwierdzenie, kto w tej chwili panuje nad sytuacją. Miarą krytycznego położenia są w pewnym stopniu błyskawiczne zmiany w rządzie centralnym.



MARTINEZ BARRIO

Gabinet premiera Casaresa Quiroga ustąpił. Brak doniesień o okolicznościach, w których nastąpiła dymisja. Martinez Barrio, prezydent Kortezów, mąż zaufania kół lewicowych uchylił się od misji tworzenia nowego rządu. Podjął się tego zadania Giral, polityk mało znany poza Hiszpanją. Rząd, który ma stłumić powstanie, musi się składać z ludzi bardzo zdecydowanych; przypuszczać więc należy, że do rządu w Madrycie doszli ludzie o jeszcze skrajniejszych zapatrywaniach lewicowych.

Materiału palnego do walk wewnętrznych istnieje w Hiszpanji aż nadto. Nieszczęśliwa struktura społeczno-gospodarcza daje szerokie pole do operowania hasłami skrajnych reform, szczególnie agrarnych. Tę słabość oceniał już przed laty Lenin, wskazując swoim towarzyszom kraj za barjerą Pirenejów jako najbardziej sprzyjający swemu podłożem do stworzenia drugiej bazy wyjściowej dla socjetyzacji Europy.

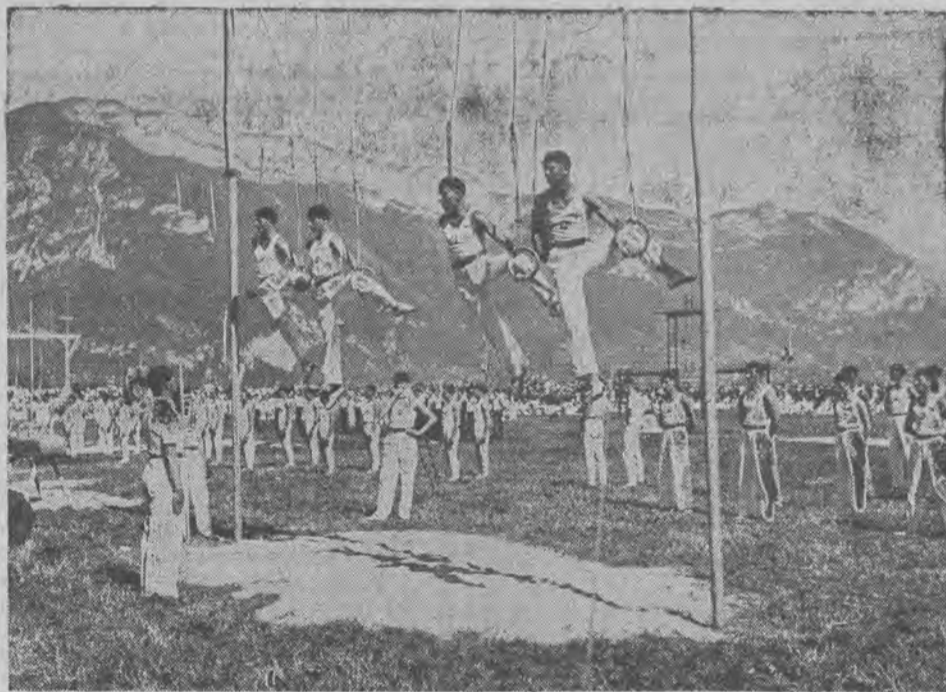
Wiosenne wybory w Hiszpanji zbliżyły Komintern do upatrzonemu celu. „Front ludowy”, który według zaleceń moskiewskiej Trzeciej Międzynarodówki utworzyli: stronnictwo radykałów republikańskich poprzez socjalistów

aż do komunistów włącznie, odniosły zwycięstwo wyborcze nie dzięki przewadze głosów (4.365.000), lecz skutkiem solidarności w działaniu.

Prawica hiszpańska i umiarkowane żywioły, działające samopas w kilku stronnictwach, poniosły klęskę, mimo uzyskania pół miliona głosów więcej (4.910.817) od bloku „frontu ludowego”.

Lewica objęła rządy niepodzielnie. Taktycy Kominternu nie śpieszyli się z pójściem po władzę na rzecz sowietów hiszpańskich. Wysunęli na czoło lewicowców umiarkowanych. Po obaleniu prezydenta Zamorry zastąpiono go osobą Azany. Tymczasem w terenie agenci komunistyczni dokonywali anarchizowania umysłów społeczeństwa, i podrywania autorytetu władz

Eliminacja francuskich gimnastyków na Olimpiadę



W obecności prezydenta republiki Lebruna odbyły się w Annecy pokazy gimnastyczne. Na zdjęciu pokaz ćwiczenia grupowego na kółkach

Drugi dzień mistrzostw pływackich

W drugim dniu mistrzostw pływackich Polski w Ciechocinku ustanowiono trzy rekordy Polski i to na 200 m kl. panów, oraz w sztafetach 4x200 m panów oraz 3x100 m pań. Poszczególne walki były bardzo ciekawe z uwagi na rywalizację czołowych pływaków z Karliczkiem, Bocheńskim i Szrajbmanem na czele. W ogólnej punktacji na czoło wysunął się znów EKS. Wyniki drugiego dnia były następujące:

400 m dow.: Karliczek 5:22, 2) Szrajbman 5:27, 100 m dow.: Karliczek 1:01,9, 2) Bocheński 1:02,9, 3) Szrajbman 1:04,3, 200 m kl.: Heidrich 2:57,2 (rekord Polski), 2) Nowicki (KSZO) 3:01, 3) Bogut, 4x200 m: 1) EKS 10:37,2 (rekord Polski), 2) Legja 10:49,6, 3) AZS.

Panie — 3x100 m: Hakoah 4:48 (rekord Polski), 2) Delfin, 3) AZS, 100 m kl.: Jarkulisz-Niedobecka 1:36,8, 2) Kandłówna 1:38, 100 m wznak: Morawska (Delfin) 1:34, 2) Ziemińska 1:43,1, 400 m:

Kratochwilówna 6:39,2, 2) Zawidowiczówna 6:41,5.

100 m kl. panów: Sosiński 1:07, 200 m dow.: Jur (Warszawa) 2:41, 100 m kl. pań: Szumilowska (Sok-Grudziądz) 1:41.

Po zbadaniu bliższym wyniku końcowego sobotniego biegu pań 100 m komisja sportowa PZP uznała zwyciężczynią Dawidowiczównę przed Kratochwilówną.

Barisch, który w sztafecie 4x200 m w niedzielę zrobił czas 2:29,8 zaliczony został do drużyny olimpijskiej i ma szanse wejść w skład sztafety olimpijskiej, gdyby wyjechała do Berlina.

W ogólnej punktacji I miejsce zajął EKS 140 pkt., 2) AZS 99 pkt., 3) Hakoah 91 pkt., 4) Delfin 79 pkt., 5) Giszowiec 75 pkt., 6) Legja 61 pkt., 7) Siemianowice 26 pkt.

W piłce wodnej kombinowana drużyna warszawska przegrała z kombinowaną drużyną śląską w stosunku 1:2.

Skład olimpijskiej drużyny piłkarskiej

Późnym wieczorem ustalony został ostateczny skład polskiej olimpijskiej drużyny piłkarskiej, która jest następująca: Albański i Madejski (bramka); Szczepaniak, Galocki i Martyna (obro-

na); Cebulak, Kotlareczyk, Góra, Wasiewicz i Dytko (pomoc); Wodarz, Piec I, Peterek, Scherfke, Musielak, God, Kisieliński i Matjas.

i rozprężania ładu społecznego. Wszystko przy pomocy metod, które dostrzega się równocześnie we Francji, Belgii i Litwie. A więc rozpalanie strajków, zwykłych i okupacyjnych, pchanie robotników do walki z policją, opanowywanie i radykalizowanie organizacji zawodowych, terroryzowanie społeczeństwa i t. p.

Rząd Quirogi nie znalazł sił na stłumienie objawów rozkładu. O to też chodziło wysłannikom Kominternu, którym, jak w swoim czasie donosiliśmy, patronował kat Węgier, Żyd Bela Kun, i sam Trocki, o którym już wiadomo, że uprawiając pozorną opozycję wobec Moskwy, z tem większym powodzeniem pracował dla bolszewizmu w Europie. Lecz rząd Quirogi tolerował usuwanie z wojska, policji i gwardji cywilnej tych oficerów, których zapatrywania społeczno-polityczne nie odpowiadały reżyserom socjal-komunistycznym i mogli jej stawać na przeszkodzie.

Swoboda wypowiedzenia się żywiołów umiarkowanych i prawicy z trybuny parlamentarnej w Kortezach uległa ograniczeniom. Monarchiści hiszpańscy opuścili parlament. Ostatnio wreszcie prace lewicowego parlamentu zostały zawieszono, aby opozycji odebrać możliwość interpelowania rządu o niepokojące wydarzenia w kraju oraz alarmowania patriotycznej opinii kraju. Lista zabitych w walkach politycznych, spalonych kościołów, zniszczonych warsztatów pracy, przedstawiona przez Gil Roblesa, przywódcę jednego z grupowań narodowych, jest strasznym aktem oskarżenia pod adresem kilkumiesięcznych rządów lewicy. Wreszcie bestjałskie zamordowanie pos. Calvo Sotelo, jednego z przywódców hiszpańskiego obozu narodowo-monarchistycznego przez oficerów i żołnierzy upaństwowionej gwardji cywilnej dopełnia reszty, rzucając ponure światło na moralne spustoszenie, dokonane przez czynniki lewicowo-masońskie.

W tej atmosferze zrodził się bunt wojskowy przeciwko rządowi madryckiemu, który dopuszcza ponadto do parcelacji Hiszpanji, ustanawiając po autonomii katalońskiej nowy rząd autonomiczny w Galicji. Podnieśli broń żołnierze, należący do elity hiszpańskiej armji, gdyż w Marokku ciągle jeszcze z narażeniem życia trzeba trzymać w ryzach buntowniczych górali z gór Riffu.

Od wyniku toczących się teraz walk będzie też napewno zależało jutro Hiszpanji. Czy stoczy się głębiej ku przepaści komuno-bolszewickiej, czy znajdą się siły, które się temu skutecznie przeciwstawiają. Wynik tej walki nie jest obojętny dla państw o cywilizacji zachodnio-europejskiej.

Poznańscy olimpijczycy



Bazaniuk i Kozłowski z PPKK - Poznań, jako jedyni reprezentować będą polski sport kajakowy wraz z rezerwowym Falkowskim z Pomorza na igrzyskach w Berlinie. Na zdjęciu obaj Poznańczycy w towarzystwie trenera p. Müllera.